

Dzierżanowski, Leon

Założenie Towarzystwa Spożywczego i Kasy Pożyczkowej "Zgoda" w Płocku

Notatki Płockie 14/3-52, 6-8

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Założenie Towarzystwa Spożywczego i Kasy Pożyczkowej „Zgoda” w Płocku

LEON DZIERZANOWSKI

Lata 1863—1905 były trudnym okresem naszej niewoli. Na skutek wstrząsów politycznych kraj nasz był wyniszczony. Należało go odbudować, myśleć o zmianie stosunków społecznych, o oświacie, o likwidowaniu nędzy i zacofania.

Sprawa ogólnonarodowa, to jedna z ważniejszych przyczyn, które miały wpływ na założenie „Zgody”. Drugą był szlachetny odruch niektórych mieszkańców naszego miasta na lansowaną pogłoskę, że pierwsza w guberni płockiej cerkiew budowana była w Płocku za pieniądze składkowe ludności polskiej, złożone rzekomo w dowód wdzięczności za stłumienie powstania styczniowego. Nie było to prawdą, ale wystarczyło, by plotka wywołała wśród Polaków zdrowy odruch protestu.

Płock dumny ze swej dawnej przeszłości, Płock, który patrzył na stracenie w 1863 r. Zygmunta Padlewskiego i jego towarzyszy, ciężko przeżywał upadek powstania. Odpowiedzią na to miało być powołanie instytucji organizującej ludność polską do walki o wyzwolenie ekonomiczne i społeczne. Było jeszcze i wiele innych przyczyn założenia „Zgody”, ale wyżej podane uważam za najistotniejsze i one to właśnie żywo nurtowały społeczeństwo płockie w latach 1865—1870.

Hasło gospodarczego podnoszenia kraju forsowało kilka warszawskich pism periodycznych, między innymi „Ekonomista”. Na łamach tego pisma pojawiały się liczne artykuły o organizowaniu zagranicą kas oszczędności, kółek rolniczych, związków i stowarzyszeń specjalnych, ubezpieczeń majątkowych i społecznych itp.

Założony przez Ksawerego Lubeckiego Bank Polski przejawiał po powstaniu ożywioną działalność, był zachętą do organizowania życia gospodarczego. Z inicjatywy tego banku i prywatnych kapitałów powstawał w Królestwie Polskim przemysł kapitalistyczny, powstawały dość liczne jak na ówczesne stosunki przedsiębiorstwa handlowe, osiągając w swej pracy dobre wyniki.

Liczne wiadomości z pism zagranicznych drukowały na łamach „Ekonomisty” podawały żywe przykłady organizującego się tam życia gospodarczego i były zachętą do stosowania podobnych rozwiązań i u nas w kraju. Zało-

życiele „Zgody” wychwytywali z prasy te myśli i formy działania i na gruncie płockim starali się wcielić je w życie.

Założenie „Zgody” było jednak dość trudne. W państwie rosyjskim nie było wtedy odpowiedniej ustawy o spółdzielniach. Rząd rosyjski nieufnie podchodził do wszelkiego rodzaju form organizowania się ludności, zwłaszcza polskiej tym bardziej, że chodziło tu o stowarzyszenia pragnące rozwijać działalność kulturalno-oświatową. Sama idea spółdzielczości spożywców właściwie była rozumiana w Petersburgu. Ponieważ pierwszy statut „Zgody” przewidywał gromadzenie oszczędności i udzielanie drobnych pożyczek (działalność handlową stawiano wówczas na drugim planie), podciągnięto „Zgodę” pod grupę towarzystw i spółek, które rozwijały się dobrze w tzw. artelach.

Drogę do zatwierdzenia statutu i zorganizowania pracy utworowała „Zgodzie” bratnia spółdzielnia „Merkury” w Warszawie. Pierwsza instrukcja dla zarządu i administracji „Zgody” opracowana została na podstawie instrukcji z 1869 r. przeznaczonej dla zarządu spółdzielni „Merkury” w Warszawie. Jednocześnie z płocką spółdzielnią powstała spółdzielnia „Oszczędność” w Radomiu.

Jedną z przyczyn ułatwiających zatwierdzenie statutu w Petersburgu była przychylna opinia gubernatora, jak również sama nazwa „Zgoda”, która mogła być dwójako rozumiana. Polacy nazwę tę rozumieli jako symbol zbratania i zgodnego wysiłku do przebudowy ustroju społecznego, podniesienia gospodarczego kraju i zwiększenia dobrobytu ludności, a w dalszej kolejności i odzyskania wolności politycznej, Rosjanie natomiast uważali, że Polacy organizując się gospodarczo w „Zgodzie”, wyrzekli się wszelkich walk politycznych i dążeń do odzyskania wolności na drodze powstań i knozań, że w stosunku do władz rosyjskich będą lojalni.

Założenie „Zgody” poprzedzone było kilkoma zebraniem, a przedtym omawiane było w ścisłych kółkach miejscowej inteligencji.

Praca honorowa członków założycieli przez nich samych traktowana była jako realizacja hasła pracy dla ludu czy nad ludem, w przeciwieństwie do innych spółdzielni powstających



Wycieczka zagranicznych turystów przed najstarszym sklepem spożywczym „Zgody”, czynnym do dnia dzisiejszego przy ulicy Kolegialnej

licznie po 1905 roku, gdzie wyraźnie się akcentowało, że praca w spółdzielczości jest pracą samego ludu. Szczególnie mocno podkreślały to spółdzielnie robotnicze.

Płock, w latach 1860—1870 liczył około 20 tysięcy mieszkańców. W tym okresie miasto posiadało zaledwie kilka zakładów produkcyjnych. Czynne były trzy młyny, fabryka gilz, wytwórnia octu i kilkadziesiąt drobnych zakładów rzemieślniczych świadczących usługi. Były to zakłady bardzo małe i wszystkie zatrudniały nie więcej niż 450 osób.

Pierwszy statut opracowany przez grupę członków — założycieli ocenił z prawnego i społecznego punktu widzenia dr Drużyłowski. W myśl jego wskazówek dokonano nielicznych poprawek (ocena ta znajduje się w aktach spółdzielni) i po wpłaceniu przez dwóch członków pierwiastkowych 1300 rubli kaucji, wniesiono przez urząd gubernialny w Płocku podanie do Petersburga o zatwierdzenie statutu i wydanie zezwolenia na otwarcie stowarzyszenia. Po kilku miesiącach statut został zatwierdzony i zarejestrowany dnia 24 lutego 1870 r. przez ministra spraw wewnętrznych Timoszewa.

Członkowie — założyciele podpisali statut w następującej kolejności.

Mikołaj Czyżow, O. Słupecki, M. Waszkowski, Stanisław Chyczewski, Artur Pomski, Leopold Skorobogacki, Stanisław Skonieczny, Szymon Barański, Ksawery Kamocki, Ludwik Skoczyn-

ski, Gustaw Fogiel, Mateusz Przybojewski, Walerian Jędrzejewski, Piotr Potworowski. Członkowie — założyciele: Mikołaj Czyżow, O. Słupecki, M. Maszkowski, Artur Pomski i Leopold Skorobogacki — podpisali swoje nazwiska po rosyjsku, pozostali członkowie w alfabecie łacińskim. Widzimy z tego, że pięciu członków zaakcentowało swoją ścisłą łączność z państwem rosyjskich carów.

Członkowie—założyciele to przeważnie urzędnicy, obywatele i kilku rzemieślników. Wolne zawody reprezentowały trzy osoby. Statut został podpisany również przez osoby reprezentujące urzędy. Ci ludzie podpisali swoje nazwiska po rosyjsku.

Rok 1869 był okresem organizacyjnym spółdzielni. Do 30 czerwca zwerbowano 185 członków, którzy na działalność stowarzyszenia wpłacili 2073 rubli. Przygotowano dwa lokale sklepowe. Jeden z nich to obecny sklep nr 1 przy ul. Kolegialnej do dziś istniejący. Z braku odpowiedniego lokalu w centrum miasta, na pomieszczenie pierwszego sklepu przerobiono bramę wjazdową. Dziewiątym z kolei kierownikiem tego sklepu jest Janina Marciniak. O drugim sklepie brak nam bliższych danych, tak więc sklep nr 1 jest pierwszym sklepem spółdzielczym w Płocku, a zepwne i w Polsce.

Spółdzielnia pod nazwą „Towarzystwo Spożywcze i Kasa Pożyczkowa „Zgoda” w Płocku” — rozpoczęła swoją działalność handlową i pożyczkową dnia 2 maja 1870 r., uruchamiając

jednocześnie dwa sklepy, a w kilka dni później kasę pożyczkowo-oszczędnościową. Biuro Spółdzielni mieściło się obok sklepu nr 1 w pakamerze, w następnym roku przeniesione zostało na poddasze w tym samym domu. Biuro Spółdzielni mieściło się w tym lokalu do 1908 r. tj. do czasu nabycia pierwszej nieruchomości w Płocku, obecnie ul. Sienkiewicza 32.

Spółdzielnie spóżywców myślały o zbudowaniu własnej rzeczypospolitej spółdzielczej poprzez wyeliminowanie prywatnego handlu i produkcji, poprzez zakładanie własnych hurtowni i zakładów produkcyjnych, własnych towarzystw ubezpieczeń i banków, własnych gospodarstw rolnych, budowę mieszkań i powoływanie instytucji ogólnego znaczenia.

Sprzedż towarów w ustroju kapitalistycznym jest najczulszą struną w obrocie towarowym. Przez powszechność zrzeczenia i kupowania we własnych sklepach spółdzielczych miano spowodować upadek przedsiębiorstw kapitalistycznych. Działacze spółdzielczy wierzyli, że idąc tą drogą usuną z życia gospodarczego kraju wszystkie prywatne przedsiębiorstwa i spółki, a przez stosowanie zwrotów od zakupów sprawiedliwie dzielić będą dochód społeczny nawet w ramach istniejącego modelu gospodarczego. Zasada zwrotów od zakupów polegała na tym, że zakład produkcyjny po opłaceniu swoich kosztów zysk zwracał tym, którzy przyczynili się do jego powstania. W ten sposób zysk z całego cyklu wytwórczo-handlowego od produkcji do wymiany wyrobów gotowych w pieniądź miał wpływać do rąk spóżywców, miał być dzielony sprawiedliwie i pośrednio miał podnosić zażyłość ludności.

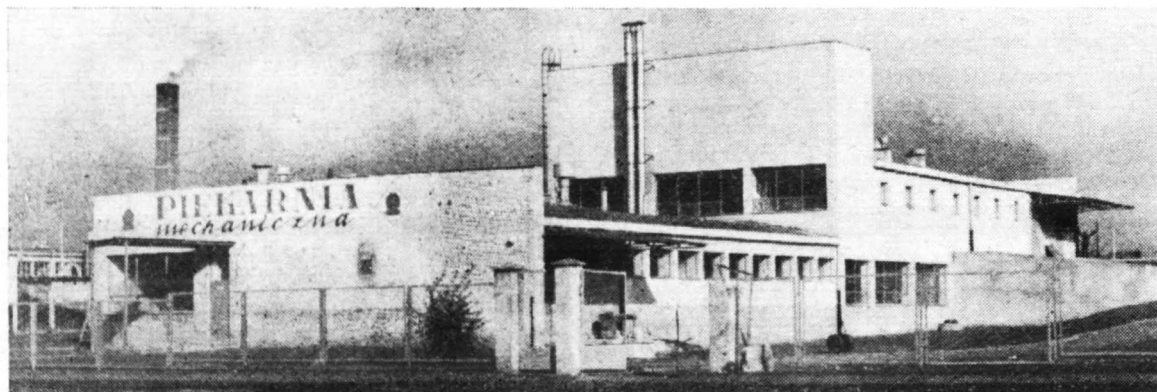
Dziś wiemy, że rozumowanie to miało charakter utopijny, jednak wówczas wielu działaczy żyło tą myślą i na tej drodze usiłowało dokonać przeobrażeń gospodarczych.

Patrząc na pierwszy statut spółdzielni „Zgoda” widzimy, że przy organizowaniu spółdzielni i w Płocku istniała grupa ludzi wierzących w nową ideę spółdzielczości. Rozwój angielskiej spółdzielczości spóżywców, istniejącej od 1844 r. i po 20 latach mogącej się pochwalić zakładami produkcyjnymi, farmami hodowlanymi, posiadającej własne środki lokomocji, utwierdzał tych ludzi w słuszność ich dążeń.

Dzieje „Zgody” w pewnym stopniu odzwierciedlają życie mieszkańców naszego miasta. Ulegała z biegiem lat „Zgoda” różnym wstrząsom politycznym i gospodarczym, jednak działalnością swoją promieniowała daleko, była wzorem dla powstających innych spółdzielni na Mazowszu. Członkowie „Zgody”, przez los rozrzućani po świecie, nie zrywali z nią łączności. Drukowane sprawozdania wysyłano do wielu guberni cesarstwa rosyjskiego, a ponadto do krajów europejskich — do Niemiec, Austrii i dalej. Istnienie „Zgody” było wtedy świadectwem siły moralnej i prężności społeczeństwa płockiego, świadczyło, że społeczność polska istnieje i walczy, że myśli o swojej niepodległości. Członkowie „Zgody” nawet w okresie niewoli potrafili nawiązać łączność z postępową myślą ludzką i wysoko wznosić sztandar spółdzielczości.

Opracowałem na podstawie: bezpośrednich rozmów ze starszymi wiekiem członkami spółdzielni, rozmów ze długoletnim prezesem „Zgody”, 25 lat w niej pracującym — Aleksandrem Rudzińskim, na podstawie prasy, własnych obserwacji, studiowania protokółów i sprawozdań, ksiąg i innych dokumentów, do których z tytułu mej pracy organizowania archiwum miałem dostęp. Korzystałem również ze zbiorów Towarzystwa Naukowego Płockiego.

L. D.



Nowoczesna piekarnia mechaniczna spółdzielni „Zgoda” zbudowana w 1965 r. w naszym mieście